

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2021 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy M.P. Z. skazanego z art. 280 § 1 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 października 2020 r., sygn. akt V Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. Ś. Kancelaria Adwokacka w P., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % należnego VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 18 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...), orzekł co następuje:

1/ oskarżonych S. T. S. i M. P. Z. - odnośnie czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku - uznał za winnych tego, że w dniu 1 września 2019 r. w W. , woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec

pracownika salonu gier – B. R., polegającej na rozpyleniu gazu pieprzowego w oczy, zadawaniu ciosów pięściami w twarz i głowę, skrępowaniu ciała w górnej części kocem i taśmą klejącą, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 1200 zł na szkodę B. R. i w kwocie 4100 zł na szkodę firmy S. Sp. z o.o. z siedzibą w W., w wyniku którego to zdarzenia B. R. doznała obrażeń ciała w postaci zasinień w okolicy potylicznej głowy, podczołowej lewej, grzbietowej powierzchni prawej ręki, stawu łokciowego prawego i rany w okolicy podczołowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, to jest, przestępstwa wypełniającego dyspozycję:

- z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do S. T. S. - i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- z art. 280 § 1 k.k. w stosunku do M. P. Z. - i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

2/ oskarżonego S. T. S. i M. P. Z. - w miejsce zarzucanego im czynu, opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku - uznał za winnych tego, że w dniu 5 września 2019 r. w miejscowości N., woj. (...), wspólnie i w porozumieniu, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadali znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o wadze 18,089 gramów oraz znaczną ilość środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze 24,463 gramów, to jest, przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 62 ust. 1 i 2 w/w ustawy - i za to na podstawie art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył każdemu z nich karę 2 lat pozbawienia wolności.

Nadto w stosunku do oskarżonego M. P. Z., Sąd ten orzekł co następuje:

3/ w miejsce zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku – uznał go za winnego tego, że w dniu 25 lipca 2019 r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. T. S., używając przemocy wobec pracownika salonu gier – A. S., polegającej na kilkukrotnym porażeniu paralizatorem w lewe udo, zadawaniu ciosów pięściami w twarz i brzuch, skrępowaniu rąk z tyłu i sklejeniu ich taśmą, po czym chodzeniu po jego ciele,

dokonali zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 10.480 zł na szkodę firmy F. Sp. z o.o. z siedzibą w W., w wyniku którego to zdarzenia A. S. doznał obrażeń ciała w postaci zasinień pod lewym okiem, w obrębie jamy brzusznej, klatki piersiowej i lewego uda, zaczerwienień w obrębie nosa i klatki piersiowej, otarć naskórka w obrębie lewej łopatki i lewego przedramienia oraz obrzęku tkanek miękkich nosa, to jest, przestępstwa wypełniającego dyspozycję z art. 280 § 1 k.k. - i za to wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

4/ oskarżonego M. P. Z. - odnośnie czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku - uznał za winnego tego, że w nieustalonych bliżej dniach lipca i sierpnia 2019 r., jednak nie później niż w dniu 5 września 2019 r. w miejscowości N., woj. (...), wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dwukrotnie udzielił M. M., środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany), to jest, przestępstwa z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - i za to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

5/ na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 85a k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu M. P. Z. karę łączną w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności, przy czym na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet tej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie.

6/ na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. P. Z. środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia w części szkód wyrządzonych przestępstwami poprzez zapłatę:

- kwoty 600 zł na rzecz B. R.;
- kwoty 2050 zł na rzecz firmy S. Sp. z o.o. z siedzibą w W.;
- kwoty 5240 zł na rzecz firmy F. Sp. z o.o. z siedzibą w W..

7/ na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. P. Z. środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę kwoty 2.000 zł na rzecz B. R..

Z powodu apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego S. T. S., obrońców oskarżonego M. P. Z. oraz osobiście oskarżonego M. P. Z., Sąd

Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 21 października 2020 r., w sprawie o sygn. akt V Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

I.1/ uchylił rozstrzygnięcie z punktu 8 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku w przedmiocie orzeczonej wobec oskarżonego M. P. Z. kary łącznej pozbawienia wolności;

2/ oskarżonego M. P. Z. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie V aktu oskarżenia, a przypisanego w punkcie 5 części dyspozytywnej wyroku, a tym samym ustalił, że występku na szkodę A. S. i F. sp. z o.o. w W., zaistniałego w dniu 25 lipca 2019 r. w W., oskarżony S. S. dopuścił się działając samodzielnie;

3/ uchylił orzeczone wobec oskarżonego M. P. Z. środek kompensacyjny związany z przestępstwem popełnionym w dniu 25 lipca 2019 r. w Wymysławie na szkodę A. S. i F. sp. z o.o. w W.;

II/ utrzymał w mocy wyrok w pozostałej części;

III/ na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego M. P. Z. i orzekł wobec tego oskarżonego karę łączną w wymiarze 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

Od powyższego wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca M. P. Z., który zaskarżył wyrok w części, w jakiej Sąd Okręgowy w P. utrzymał w mocy przypisanie skazanemu trzech przestępstw.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. obrońca zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania, to jest, art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegające na dokonaniu nienależytej kontroli instancyjnej tego wyroku, bezkrytycznym powieleniu stanowiska Sądu I instancji co do winy M. P. Z. oraz na odniesieniu się do zarzutów apelacji w sposób powierzchowny i nierzetelny, co znajduje potwierdzenie w sporządzonym przez Sąd Okręgowy w P. uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia poprzez brak rzetelnej analizy zarzutów apelacji:

I/ w zakresie czynu z art. 280 § 1 k.k.:

1/ dotyczące naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zachowania skazanego w salonie gier w W., co w efekcie skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia i mającym wpływ na jego treść, a polegającym na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez nieprzestrzeganie dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów i w konsekwencji danie wiary dowodom nieprzekonywującym oraz oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych co do przyjęcia, iż M. P. Z. posiadał pełną wiedzę o przestępnych zamiarach S. S. i razem z nim planował dokonanie rozboju, a tym samym nieuwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść skazanego, co w efekcie skutkowało niesłusznym uznaniem go za winnego tego przestępstwa, podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy prowadzi do wniosków odmiennych.

II/ w zakresie czynu z art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii:

1/ dotyczące naruszenia art. 171 § 5 pkt 1 k.p.k. poprzez bezprawne wpływanie przez funkcjonariuszy publicznych w toku postępowania przygotowawczego na wyjaśnienia skazanego poprzez użycie przemocy fizycznej, co skutkowało przyznaniem się skazanego do posiadania narkotyków;

2/ dotyczące naruszenia art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego skazanego o dopuszczenie dowodu z badań daktyloskopijnych w celu porównania odcisków palców z opakowań narkotyków z odciskami osób zatrzymanych w zakładzie stolarskim, a więc również z jego odciskami, co w konsekwencji skutkowało niesłusznym skazaniem M. P. Z.;

3/ dotyczące naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie:

a/ pominięcia zeznań świadków R. Z. T. i T. T., którzy potwierdzili, iż przedmiotowe substancje psychotropowe i środki odurzające należały do oskarżonego K. W., który to w ich obecności przyznał, iż te narkotyki należały do niego;

b/ odmówienia waloru wiarygodności wyjaśnieniom skazanego i zeznaniom świadków K. Z., P. W. i Ł. G. co do tego, iż pomieszczenie socjalne w którym w szafce ujawniono narkotyki jest ogólnodostępne, do którego dostęp miało wiele osób, co skutkuje tym, iż ujawnione narkotyki mogły należeć do innej osoby niż skazany;

c/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu, iż M. Z. wiedział, że w pokoju, w którym spał pomiędzy ubraniami i rzeczami osobistymi znajdowały się narkotyki, podczas gdy faktycznie on takiej wiedzy nie posiadał;

d/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na mylnym przyjęciu, iż narkotyki znajdowały się w ogólnodostępnym pomieszczeniu socjalnym w szafce ubraniowej należącej do skazanego, podczas, gdy faktycznie amfetamina była w plastikowym pudełku w szafce na półce wśród damskich ubrań należących do D. B., zaś marihuana znajdowała się w innym miejscu, najprawdopodobniej na strychu w dużym kartonowym pudle włożonym do szafki (*vide dokumentacja fotograficzna k. 101a*);

e/ pominięcia procesowego odtworzenia nagrania monitoringu zabezpieczonego w warsztacie w N. w dniu 5 września 2019 r., co mogłoby doprowadzić do ustalenia faktycznej osoby, która przedmiotowe narkotyki posiadała.

III/ w zakresie czynu z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii:

1/ dotyczące naruszenia art. 171 § 4 k.p.k. poprzez sugerowanie i wpływanie przez funkcjonariuszy publicznych na wyjaśnienia M. M., aby ten pomówił skazanego, iż udzielił mu do spożycia marihuanę, w zamian za to, iż nie zostanie postawiony mu zarzut posiadania narkotyków i nie będzie izolowany w zakładzie karnym;

2/ dotyczące naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt i § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że skazany M. P. Z. dwukrotnie udzielił M. M. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany) w wyniku przyjęcia, iż pomówienia M. M. są wystarczającym dowodem jego winy, podczas gdy nie stanowią one dowodu

pełnowartościowego, gdyż nie były na etapie postępowania przygotowawczego złożone spontanicznie i bezinteresownie, a później przed Sądem na rozprawie głównej zostały przez M. M. odwołane jako złożone pod wpływem sugestii i gróźb funkcjonariusza Policji;

3/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym przyjęciu, iż M. P. Z. w nieustalonych bliżej dniach lipca i sierpnia 2019 r., jednak nie później niż w dniu 5 września 2019 r. w miejscowości N. na terenie warsztatu stolarskiego udzielił dwukrotnie M. M. marihuanę znajdującą się w szklanej fifce, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż skazany nie był w posiadaniu żadnych narkotyków i stąd nie mógł ich udzielić tej osobie.

Formułując powyższe zarzuty, obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej skazanego M. P. Z. i uniewinnienie go od wszystkich przypisanych mu przestępstw, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Ż. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego M. Z. okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza podniesionych w niej zarzutów nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Pokreślenia wymaga, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia ma z mocy ustawy ograniczony zakres – służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji (zob.

postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 13 grudnia 2017 r., II KK 360/17, LEX nr 2428778).

Jednocześnie, by zarzut kasacyjny móc uznać za skuteczny i trafny, należy wykazać, że to rażące naruszenie prawa miało wpływ na treść wydanego przez sąd odwoławczy orzeczenia. O wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można natomiast mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Nie wystarczy więc samo podniesienie zarzutu naruszenia konkretnego przepisu, ale trzeba w drodze umotywowanego wywodu wykazać, że w realiach konkretnej sprawy, w wyniku wadliwych decyzji sądu, rzeczywiście doszło do naruszenia w stopniu rażącym określonego przepisu, a sąd miał obowiązek postąpić inaczej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do wydania innego rozstrzygnięcia niż zaskarżone (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2019 r., V KK 124/19, LEX nr 2688431; z dnia 19 grudnia 2018 r., II KK 460/18, LEX nr 2626366; z dnia 21 września 2017 r., IV KK 276/17, LEX nr 2428223*).

Jednak wniesiona w niniejszej sprawie kasacja tych wymagań nie spełniła. Zasadniczą jej treścią stało się przedstawienie jedynie odmiennej wersji wydarzeń niż ta ustalona przez Sąd I instancji, a zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, a która, zdaniem obrońcy skazanego, wynikała z materiału dowodowego w sprawie. Z treści zarzutów kasacyjnych wynika, że skarżący zarzuca Sądowi odwoławczemu, iż uznał za prawidłową ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji, podważając ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd. Nie wskazuje przy tym na żadne logiczne argumenty, które miałyby powodować, że ocena ta była błędna.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że wszystkie zarzuty podniesione w kasacji obrońcy skazanego M. Z. okazały się oczywiście bezzasadne. Orzekający w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy w P. nie dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Słusznie bowiem uznał, że wbrew temu co zarzuca skarżący, Sąd I instancji nie dokonał dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności co do wiarygodności dowodów z monitoringu, z przeszukania oraz wyjaśnień M. M.. Oceniając materiał dowodowy przedstawiony w

sprawie, Sąd I instancji kierował się bowiem kryteriami określonymi w przepisie art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Uwzględnił w całości zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd odwoławczy odniósł się prawidłowo do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacjach i rozstrzygnął także wszystkie kwestie, które obecnie poruszone zostały w kasacji. Trafnie i rzetelnie wykazał, dlaczego uznał, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zakresie przypisania skazanemu przestępstw - zarówno czynu z art. 280 § 1 k.k. [z wyjątkiem czynu, co do którego Sąd odwoławczy go uniewinnił], jak i czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Analizując zarzut odnoszący się do sposobu oceny posiadania przez skazanego wiedzy o przestępnych zamiarach S. S., Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości co do tego, że Sąd I instancji trafnie ustalił istnienie zamiaru wzięcia udziału w rozboju w W. przez skazanego M. Z.. Przyjął, że wersji wydarzeń przedstawionej jako linia obrony, przeczy przede wszystkim nagranie monitoringu z salonu gier. Zdaniem tego Sądu, skoro z nagrania wynika, że M. Z. chwycił pojemnik z gazem (który znajdował się na ladzie), przeszedł za kontuar i zaczął szybko przeglądać, przeszukiwać znajdujące się tam rzeczy, to nagranie „jednoznacznie i wprost wskazuje, że M. Z. nie był zaskoczony zachowaniem S.S., spodziewał się go i doskonale wiedział jakie on sam czynności ma wykonywać. A były to czynności w postaci przeszukania miejsc, gdzie mogła znajdować się gotówka. Tak więc twierdzenia oskarżonego, że nie miał wiedzy co się wydarzy, zaskoczony był czynnościami podjętymi przez S. S., są jawnie niewiarygodne, stanowią tylko wyraz linii obrony przyjętej przez oskarżonego. Linia ta zaś łamie się w obliczu zgromadzonych dowodów, w tym - właśnie nagrania monitoringu”.

Sądy obu instancji trafnie ustaliły, że nagranie z monitoringu wykazało zaistnienie podziału ról pomiędzy sprawcami. Nie doszło więc do naruszenia dyspozycji art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że skazany musiał zdawać sobie sprawę, iż dojdzie do rozboju i godzić się na to. Ustalenie, że u skazanego M. Z. istniał zamiar dokonania rozboju, nie stanowiło wyniku rażącego naruszenia prawa, o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k., bowiem taki wniosek należało logicznie

wyprowadzić z ujawnionych na rozprawie dowodów. Co więcej, oba Sądy wnioszek ten szczegółowo uzasadniły i wyjaśniły, czym się kierowały przyjmując takie ustalenia faktyczne. Wbrew twierdzeniom skarżącego, na istnienie zamiaru dokonania rozboju wskazywały przeprowadzone na rozprawie dowody, a także nagranie z monitoringu, zaś obecna interpretacja zachowania skazanego jakoby „niewiedzącego nic” o rozboju, razi naiwnością i brakiem logiki.

Również zarzut rażącego naruszenia art. 171 § 5 pkt 1 k.p.k. jest oczywiście bezzasadny. Przeprowadzone dowody nie wykazały, by stosowano przemoc w stosunku do przesłuchiwanego w charakterze podejrzanego M. Z.. Sąd II instancji także argumenty podniesione przez obrońcę w ramach zarzutu apelacyjnego w tym zakresie szczegółowo przeanalizował i zauważył - „M. Z. nie przyznał się do trzech innych czynów mu zarzucanych, spośród których dwa niewątpliwie były występками o znacznie większym ciężarze gatunkowym. Tak więc twierdzenie oskarżonego, iż do popełnienia tego czynu przyznał się, gdyż liczył na to, że nie zostanie wobec niego zastosowany areszt, są wręcz absurdalne. Przecież przesłuchiwany był najpierw przez Prokuratora, a następnie - na posiedzeniu przed Sądem. Podczas drugiego przesłuchania wiedział już, że został złożony wniosek o zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego, a mimo to w dalszym ciągu wskazywał (wyjaśniał), że narkotyki znalazły się w miejscu jego pracy za jego zgodą i wiedzą. (...) Otóż oskarżony miał możliwość przed Sądem rozpoznającym wniosek o tymczasowe aresztowanie wskazać, że wcześniej przyznał się do tego czynu licząc na zwolnienie z zatrzymania. Tego jednak nie uczynił, a wręcz - podał szczegóły wskazujące na to, kiedy i w jaki sposób narkotyki w pomieszczeniach przez niego zajmowanych się znalazły. Mało tego - także później, kiedy z tych twierdzeń wycofał się, w styczniu 2020 roku, jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, nie podał, że wcześniejsze wyjaśnienia złożył na skutek presji Policjantów”. Należy więc stwierdzić, że ten zarzut apelacyjny rozstrzygnął Sąd Okręgowy zgodnie z wytycznymi wynikającymi z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Nie doszło również do naruszenia art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 9 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego M. Z. o przeprowadzenie badań daktyloskopijnych

pojemników, które znajdowały się w zakładzie stolarskim i miały zawierać środki odurzające. Sąd I instancji wniosek ten oddalił na podstawie art 170 § 1 pkt 4 k.p.k., gdyż w jego ocenie na obecnym etapie postępowania, po upływie kilku miesięcy od zabezpieczenia środków odurzających i przeprowadzonych badaniach tych środków, dowodu powyższego nie dało się przeprowadzać (k. 964).

Wniosek dowodowy o przeprowadzenie badań daktyloskopijnych został zawarty także w apelacji. Na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy oddalił ten wniosek na innej już podstawie - to jest, na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. - wskazując, że z wyjaśnień oskarżonego M. Z., jakie złożył na etapie postępowania przygotowawczego wynikało, w jaki sposób narkotyki – środek odurzający oraz substancja psychotropowa - trafiły do pomieszczeń będących w jego dyspozycji (pomieszczeń stolarni), kto je przyniósł i za czyją zgodą oraz wiedzą się tam znalazły (k. 1272). Podniósł Sąd, że w tym przypadku istotna była kwestia świadomości posiadania tych substancji, nie zaś fizyczne ich dotykanie, przekładanie czy korzystanie z nich. Zatem to, czy na opakowaniach, w których owe substancje zabronione się znajdowały, są odciski palców oskarżonego M. Z., czy też nie, było okolicznością nieprzydatną dla rozważania sprawstwa oskarżonego w zakresie tego występk. Sąd odwoławczy w sposób rzetelny i trafny wyjaśnił więc, dlaczego uznał, że dowód ten był nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, a to w obliczu innych dowodów. Taką argumentację (zarówno Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji – tę pierwszą wywodzącą się od praktycznej niemożliwości zrealizowania takich badań, a drugą, od braku znaczenia wyników takich badań nawet, gdyby zostały przeprowadzone) należy uznać za słuszną, jasną i rzetelną, trafnie podającą podstawy nakazujące oddalić wniosek dowodowy, a wynikające z art. 170 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. Skoro z wyjaśnień samego oskarżonego wynikało, że to nie on przyniósł narkotyki do stolarni, to nie mogły się na nich znajdować jego odciski palców. Takie też trafne ustalenia faktyczne poczynił Sąd I instancji.

Nie dokonał również Sąd I instancji sprzecznej z zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k. oceny dowodów. Ocenę dowodów i sposób czynienia ustaleń faktycznych kontrolował już Sąd odwoławczy i trafnie ocenił procedowanie przez Sąd I instancji jako prawidłowe. Nie doszło więc do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w

zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. [zarzut ogólny *petitum* kasacji], które miałyby istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, bowiem Sąd odwoławczy rzetelnie dokonał kontroli instancyjnej. Sąd żadnej instancji nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa skazanego, bowiem materiał dowodowy ocenił jednoznacznie, a zatem nie mógł znaleźć zastosowania art. 5 § 2 k.p.k.

W szczególności Sąd drugiej instancji wyraźnie i prawidłowo wykazał, dlaczego zeznania K. Z., P. W. i Ł. G. co do tego, iż pomieszczenie socjalne, w którym w szafce ujawniono narkotyki, jest ogólnodostępne, nie mogły być uznane za przesądzające o niewinności skazanego i dlatego uznał, że narkotyki nie należały wyłącznie do K. W..

Wskazał, że sam oskarżony przyznał się do tego, iż narkotyki należały do niego – „wymowa jego wyjaśnień, w połączeniu z faktem, że narkotyki zostały znalezione w jego szafce, w miejscu jego pracy, wprost wskazuje na to, iż posiadał on narkotyki. Trafnie przy tym Sąd Rejonowy ocenił te dowody, które w mniemaniu M. Z. miały wskazywać, że właścicielem narkotyków był K. W., a o ich przechowywaniu w zakładzie stolarskim oskarżony nie wiedział. Dowodom tym Sąd Rejonowy wiary nie dał i taka ocena jest prawidłowa. Dowody te stworzone zostały li tylko na użytek niniejszego postępowania jako mające nieprawdziwie wspierać linię obrony i by uchronić M. Z. od odpowiedzialności karnej. Powoływanie się na to, że wyjaśnienia te zostały na nim wymuszone przez Policjantów, którzy przeprowadzili z nim jakąś grę, obiecując w zamian za przyznanie się do tego czynu, zwolnienie i nie stosowanie tymczasowego aresztowania, razi absolutnym brakiem logiki”. Należy też zwrócić uwagę, że Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka Ł. G. i na ich podstawie ustalił, że szafka, w której trzymano narkotyki, należała do skazanego. Podniósł w tym zakresie - „Sąd nie zakwestionował wiarygodności zeznań Ł. G., do którego należy warsztat stolarski, w którym pracował M. P. Z. i bywał S. T. S.; mężczyzna opisał kto przebywał na terenie warsztatu i jaki był dostęp do poszczególnych pomieszczeń na terenie zakładu; w toku śledztwa zeznał, że na terenie warsztatu pomieszkiwał M. P. Z. i

trzymał tam swoje osobiste rzeczy, które to okoliczności nie były kwestionowane przez strony postępowania”.

Sąd Rejonowy miał zatem na uwadze podnoszoną przez M. Z. okoliczność, że do pomieszczenia tego miały dostęp także inne osoby. Przyjął jednak w tym zakresie – „w trakcie przesłuchania osób, które pracowały i przebywały na terenie zakładu ustalono, że co prawda okazjonalnie ktoś wchodził do tego pomieszczenia, jednak nikt nie zaglądał do szafek, w których były osobiste rzeczy M. P. Z.; niektóre przesłuchane osoby podały nawet, że pomieszczenie było zamykane na klucz”. Sąd ten podkreślił między innymi - „Oskarżony na kolejnych etapach przesłuchania podał, że nie wie do kogo należały narkotyki, podczas gdy w trakcie pierwszego przesłuchania i na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania podał, że narkotyki przekazał mu na przechowanie S. T. S.; opisał, że narkotyki były w pojemniku w szafce z jego ubraniami; były też rozsypane na tace do dzielenia, co znajduje odzwierciedlenie w protokole przeszukania i protokole oględzin oraz dokumentacji fotograficznej.

W ocenie Sądu, gdyby faktycznie nie wiedział, że na terenie warsztatu stolarskiego, w którym pracował znajdują się narkotyki, nie wspominałby o tym podczas pierwszych przesłuchań; co świadczy o tym, że wiedział, że znajdują się one na terenie jego zakładu pracy”. Sąd odwoławczy w całości podzielił to stanowisko Sądu I instancji i trafnie wykazał, że nielogiczny byłby przeciwny wniosek, iż oskarżony nie miał wiedzy, że narkotyki znajdują się w szafkach, w których trzymał swoje ubrania i rzeczy osobiste.

Podobnie oczywiście bezzasadne okazały się zarzuty podniesione przez skarżącego w kolejnych punktach kasacji. W szczególności, że zdjęcia na karcie 101a nie wynika teza przedstawiana przez obrońcę. Jeśli zaś chodzi o zarzut dotyczący „pominięcia procesowego odtworzenia nagrania monitoringu zabezpieczonego w warsztacie w N. w dniu 5 września 2019 r.”, to nie wiadomo, o co konkretnie autor kasacji wnosi - czy jego zdaniem naruszony został art. 167 k.p.k., bowiem zdaniem skarżącego Sąd powinien był przeprowadzić taki dowód z urzędu, czy też art. 170 § 1 k.p.k., z uwagi na to, że wniosek dowodowy został niesłusznie oddalony. Nie wiadomo więc, czy chodzi o nieprzeprowadzenie w ogóle dowodu, czy też o przeprowadzenie go, ale odmówienie czynienia ustaleń

faktycznych na jego podstawie. Co więcej, autor kasacji nie podaje, o które konkretnie nagrania chodzi, gdyż wskazał datę dzienną, podczas gdy w protokole z rozprawy, na której odtwarzane były nagrania z monitoringu podane są numery płyt (k. 963-964). Uzasadnienie kasacji, jako że w głównej mierze ogranicza się jedynie do powtórzenia treści zarzutów, niewiele wyjaśnia w tym zakresie.

Podkreślić trzeba, że również do zarzutu odnoszącego się do oceny zeznań M. M. Sąd odwoławczy odniósł się w sposób zgodny z przepisami statuującymi standard kontroli apelacyjnej. Wskazał w tej części - „Niezasadnym, wręcz absurdalnym jest argument, że obciążył bezpodstawnie swojego kolegę, gdyż chciał polepszyć swoją sytuację procesową. Z jakiego powodu taka treść, spontanicznych wyjaśnień, miała taki skutek odnieść, tego już M. M. nie wyjaśnił. Tak więc jako wiarygodne należało uznać pierwsze wyjaśnienia tego oskarżonego. Nadto, jak podniesiono wcześniej, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił na kategoryczne ustalenie, iż M. Z. był w posiadaniu narkotyków - w tym marihuany - a więc miał możliwość udzielenia jej M. M.”. Cały ten zarzut opiera się na próbie podważenia wiarygodności pierwszych zeznań świadka zeznającego o tym wydarzeniu.

Sąd I instancji miał jednak wszelkie przesłanki, by uznać zeznania świadka w tym zakresie za wiarygodne, co wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku wskazując, dlaczego zmiana zeznań na rozprawie nie doprowadziła do zmiany oceny wiarygodności tych pierwszych zeznań. Słusznie więc Sąd odwoławczy uznał taką ocenę dowodów za trafną. Przede wszystkim zaś, na etapie kasacji nie może okazać się skuteczną próba skłonienia Sądu Najwyższego do ponownej oceny materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków i ich wiarygodności.

Reasumując należy podkreślić, że Sąd odwoławczy odniósł się prawidłowo do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacjach zarówno samego oskarżonego, jak i jego obrońców i rozstrzygnął te kwestie, które obecnie poruszone zostały w kasacji. W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wymienionych w zarzutach kasacyjnych rażących naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny zarzuty te są całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Sytuacja materialna skazanego uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne. O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu, adwokata K. S., orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzając na jego rzecz kwotę 442,80 zł (obejmującą VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.